

Miron Wolny

Świątokradztwo Pyrrusa w świątyni Persefony w Lokroi Epizephyrioi

Echa Przeszłości 7, 7-16

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Miron Wolny

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ŚWIĘTOKRADZTWO PYRRUSA W ŚWIĄTYNI PERSEFONY W LOKROI EPIZEPHYRIOI*

Lokroi Epizephyrioi, stara grecka kolonia Lokrydy położona w Bruttium wpisywała się w kulturowy krajobraz rejonu świata antycznego¹, który określano mianem *Magna Grecia*. W tym miejscu władca Epiru Pyrrus, po swoim powrocie z Sycylii w końcu 276 roku p.n.e.² miał dopuścić się zbrodni świętokradztwa, poprzez złupienie świątyni Persefony. Jak głosi dalej przytaczana przez źródła opowieść, kiedy już odpływał ze zdobyczą, zerwała się nagle burza, w wyniku której jego statki uległy zniszczeniu, zaś zrabowane dary morze miało wyrzucić z powrotem na ląd. Pyrrus widząc w tym rękę boskiej opatrności miał ukarać winnych, którzy doradzali mu świętokradztwo. Epizod ten zapamiętany został przez kilku autorów z Dionizjuszem, Diodorem i Appianem na czele³. Relacje te wykazują subtelne zróżnicowania. Odmienności te przywodzą jednak na myśl jedynie zabiegi stylistyczne, którym autorzy mogli poddawać swoje relacje, redukując elementy ich zdaniem niepotrzebne. Tego rodzaju możliwość pociąga za sobą dosyć poważną konsekwencję, prowadząc do podejrzenia, iż źródłem wszystkich wspomnianych relacji

* W tekście zastosowano następujące skróty tytułów czasopism i opracowań naukowych: CAH – *Cambridge Ancient History*; DNP – *Der Neue Pauly*; RE – *Realencyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft*; EP – „Echa Przeszłości”; KP – *Der Kleine Pauly*.

¹ H. P. Drögemüller, *Lokroi*, KP 3, Stuttgart 1979, kol. 721–725; M. Lombardo, *Brutti, Bruttium (Βρῦττιον)*, DNP 2, Stuttgart 1997, kol. 803–804.

² Datę podaję za P. Garoufalias, *Pyrrhus, King of Epirus*, London 1979; por. J. Carcopino, *Pyrrhus, conquérant ou aventurier?*, [w:] *Profils de conquérants*, ed. J. Carcopino, Paris 1961, s. 80. Preczyznie o jesieni 276 p.n.e. mówi P. Lévêque, *Pyrrhos*, Paris 1957, s. 506. Rok 275 p.n.e. podaje L. M. Günther, *Pyrrhos (Πύρρος)*, DNP 10, Stuttgart 2001, kol. 647.

³ Dion. Hal., XX, 9–10; Val. Max., 1, 1 ext 1; Diod., XXVII, 4, 3; App., *Samn.*, 12, 5–6; Dio Cass., fr. 40, 48; Auct. An., *vir ill.*, XXXV, 9.

mogła być wspólna tradycja. Zasadniczym problemem jest więc ustalenie czy tradycja ta miała jakąś podstawę historyczną. Pewnego rodzaju komplikacją wydaje się to, że odmalowany przez źródła epilog przywołanego wydarzenia jest dosyć znamienny, albowiem stanowi go swoista opowieść o nawróceniu, w którym żal powstały na skutek przewinienia stara się kontrować owoce występku. Może to więc prowadzić do wniosku, iż mamy tutaj do czynienia z jakimś wariantem historii moralnej, która albo jest wytworem w istocie wyłącznie apokryficznym, albo jedynie mitologizuje wątek historyczny, poprzez dodanie do niego elementów cudownych. Droga do wyjaśnienia zasugerowanych wątpliwości wiedzie poprzez dwojakiemu rodzaju zabiegi badawcze. W pierwszej kolejności polega na analizie kontekstu historycznego, w drugiej zaś na odmitologizowaniu samego epizodu poprzez dokonanie próby usunięcia powłoki tworzonej przez historię moralną, co winno odbyć się na drodze analizy źródłowej.

Punktem wyjścia dla badań kontekstu historycznego jest wyprawa Pyrrusa na Sycylię. Teksty źródłowe zawierają przesłanki uzasadniające decyzję władcy Epiru. Wedle Plutarcha Pyrrusowi wydawało się, że większe możliwości kryją się za wyprawą na Sycylię, tym bardziej, iż stamtąd bliżej było do Afryki: εἶτα τοῖς Σικελικοῖς μειζόνων ὑποκειῖσθαι πραγμάτων δικούτων, Λιβύης ἔγγυς εἶναι δοκούσης⁴. Inne teksty źródłowe dają w tym względzie również ogólne, co też mgliste informacje⁵. D. Kienast zwrócił uwagę, że z tekstów źródłowych wynika, iż na Sycylii chciano posłużyć się Pyrrusem w walce przeciwko Kartagińczykom⁶. Ustalenie to nie rozwiewa jednak wątpliwości związanych z ekspedycją sycylijską. Kwestia celów, dla których Pyrrus opuścił Italię i odbył swoją ekspedycję na wyspę jest przedmiotem ożywionej dyskusji w nauce⁷. Nie próbując w tym miejscu rozwikłać owego sporu, chciałbym zwrócić uwagę na jeden tylko aspekt sycylijskiej ekspedycji Pyrrusa. Było nim poszukiwanie nowych baz zaopatrzeniowych. G. Nenci słusznie zwrócił uwagę na aspiracje Pyrrusa w dążeniu do roszczenia swoich wpływów o Kartaginę⁸. Dążenia te wymagały organizacji odpowiedniego zaplecza logistycznego, którego nie mógł zapewnić Epir z uwagi na swoje odległe

⁴ Plut., *Pyrrh.*, 22, 4. Przypomina to niemalże zdobywcze pragnienie Aleksandra (πόθος), przez które wyjaśnia się jego wyprawę do Indii, por. N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Warszawa 1994, s. 728.

⁵ Diod., XXII, 7, 3; Paus., I, 12, 5; Dion. Hal., XX, 8, 1; App., *Samn.*, 11, 1; Just., XVIII, 2, 11; Oros., IV, 1, 23, 6, 33; Zon., VIII, 5.

⁶ D. Kienast, *Pyrrhos von Epeiros*, RE Hlbd 47, Stuttgart 1963, kol. 146. Na temat przymierza rzymsko-kartagińskiego przeciwko Pyrrusowi zob. D. Flach, *Das römisch-karthagische Bündnisabkommen im Krieg gegen Pyrrhos*, Historia 27, 1978, s. 615-617.

⁷ L. M. Hans, *Karthago und Sizilien. Die Entstehung und Gestaltung der Epikratie auf dem Hintergrund der Beziehungen der Karthager zu den Griechen und den nichtgriechischen Völkern Siziliens (VI. – III. Jahrhundert)*, Hildesheim-Zürich-New York 1983, s. 85 n., 204-205; W. Huss, *Geschichte der Karthager*, München 1985, s. 209; T. J. Cornell, *The Beginnings of Rome*, London 1997, s. 364.

⁸ G. Nenci, *Pirro, aspirazioni egemoniche ed equilibrio mediterraneo*, Torino 1953, s. 132.

położenie. Ponadto z utrzymaniem wojska najemnego wiązały się określone koszty⁹. To będące truizmem stwierdzenie pozwala na wyciągnięcie wniosku, wedle którego motywy powtórnego skierowania się Pyrrusa do Italii są analogiczne z motywami jego wyjazdu na Sycylię. Pyrrus wrócił z Sycylii, ponieważ nie mógł utrzymać tam swojej władzy i wówczas jego ostatnim przyczółkiem z konieczności stała się Italia. Appian wspomina, że Pyrrus powrócił z Sycylii wzbogacony za sprawą swojej surowej polityki ekonomicznej: ἤδη καὶ τοῖς Σικελιώταις βαρὺν ἐπὶ τε ξενίαις καὶ χορηγίαις¹⁰.

Wydaje się, iż P. Lévêque zbyt dosłownie potraktował dane źródłowe mówiące, że Pyrrus wzbogacił się na wyprawie sycylijskiej, a mimo to jednak potrzebował złota na wypłatę żołdu¹¹. Moim zdaniem kwestie tę należałoby zaakcentować ostrzej i to bez potrzeby godzenia się ze sfabrykowanymi danymi Appiana. Wyprawa na Sycylię mogła oczywiście przynieść łupy, ale nie przesądza to jeszcze o bilansie dodatnim, czyli wzbogaceniu się Pyrrusa. Przeciwnie ekspedycja w znacznej mierze przyczyniła się do osłabienia podstaw funkcjonowania wojennej ekonomiki przybysza z Epiru¹². Cytowany powyżej *passus* z dzieła Appiana stoi w wyraźnej sprzeczności z inną daną, odnoszącą się do strat okrętów w wyniku bitwy z Kartagińczykami¹³. To wyraźnie demaskuje intencje Appiana, bądź źródła z którego autor ten korzystał. Przytoczona fraza grecka miała wyraźnie konfirmować świętokradczy zamysł Pyrrusa: oto bowiem władca Epiru, który już się wzbogacił, śmiał pokusić się o święte skarby Persefony. To ewidentnie propagandowe ujęcie Appiana nie mogło pozostać bez odpowiedniego epilogu, jaki oczywiście zaistniał w postaci moralnego zakończenia tej opowieści, zaś tego historyk z Aleksandrii świadomie nie wyeliminował¹⁴. Konstrukcja narracyjna, którą znajdujemy w dziele Appiana wyraźnie wskazuje, że jej autor nie był przychylnie nastawiony do postaci Pyrrusa. Wynika to ewidentnie z tradycji rzymskiej, która mogła ukształtować się pod wpływem wspomnienia strachu przed Pyrrusem (*metus Pyrrhicus*)¹⁵.

⁹ Początkowo Pyrrus otrzymał poparcie finansowe i wojskowe ze strony innych władców hellenistycznych – zob. Just., XVII, 2, 12 n.; N. G. L. Hammond, *Which Ptolemy Gave Troops and Stood as Protector of Pyrrhus Kingdom*, Historia 1988, 405 n. Trzeba jednak zwrócić uwagę, iż pomimo działań ofensywnych i prób porozumienia się z Rzymianami (por. A. Passerini, *Sulle trattative dei Romani con Pirro*, Athenaeum 1943, s. 92 n.) działalność władcy Epiru nie przynosiła wymiernych rozstrzygnięć. Musiało to mieć wpływ na osłabienie zainteresowania poczynaniami Pyrrusa ze strony jego wcześniejszych protektorów, a tym samym wpływało na osłabienie poparcia materialnego planowanej ekspedycji.

¹⁰ App., *Samn.*, 12, 1.

¹¹ P. Lévêque, *Pyrrhos*, s. 499.

¹² T. Frank, *Pyrrhus*, CAH VII, Cambridge 1954, s. 652.

¹³ App., *Samn.*, 12, 2; Plut., *Pyrrh.*, 24, 1. Oprócz owej bitwy źródła wspominają także o tak zwanej zasadzce Mamertynow, która również wiązała się ze stratami wojsk Pyrrusa, zob. Plut., *Pyrrh.*, 24, 2-6; Zon., VIII, 6; por. P. Lévêque, *Pyrrhos*, s. 497-499.

¹⁴ App., *Samn.*, 12, 5.

¹⁵ H. Sonnabend, *Pyrrhos und die "Furcht" der Römer vor dem Osten*, Chiron 19, 1989, 319 n.; J. Seibert, *Invasion aus dem Osten: Trauma, Propaganda oder Erfindung der Römer*, [w:] Rom und der Griechische Osten. Festschrift für Hatto H. Semitt zum 65. Geburtstag, hrsg. K. Boldersen, U. Huttner, Stuttgart 1995, s. 238.

Badając kontekst historyczny złupienia świątyni przez władcę Epiru należałoby również postawić pytanie, które w czasach Pyrrusa byłoby równie świętokradcze co jego czyn, a mianowicie czy świątynia Persefony w Lokroi Epizephyrioi była w istocie na tyle bogatym miejscem kultu, że jej obrabowanie mogło wydać się opłacalne? Twierdzącą odpowiedź należy wnosić już z przesłanek historycznych. F. Bräuninger przedstawił szczegółowy wykaz miejsc w których sprawowany był kult Persefony. Zauważył jednocześnie, że Lokroi Epizephyrioi obok odległego Kyzikos było jednym z głównych miejsc sprawowania kultu Persefony¹⁶. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy było więc eksponowanie bogactwa sanktuarium. A. Oldfather w swoim dosyć wyczerpującym opracowaniu wskazał, że Persefona była głównym bóstwem Lokroi Epizephyrioi¹⁷. Do istotnych informacji należy zaliczyć takie usytuowanie świątyni. Jak wynika z planu, który zamieścił w swoim artykule A. Oldfather sanktuarium położone było około 2,5 km od linii brzegowej¹⁸. Można zatem przyjąć hipotezę, iż żołnierze Pyrrusa, którzy wylądowali w Lokroi Epizephyrioi, splądrowali całe miasto, a następnie dotarli do świątyni, której także nie oszczędzili.

Za takim ustaleniem przemawia tekst Appiana. Jak podaje historyk z Aleksandrii Pyrrus miał podążyć do Lokroi, aby zemścić się na mieszkańcach tego miasta za to, że ci wymordowali pozostawioną przez niego załogę wraz z dowódcą. Aby nie pozostawiać wątpliwości Appian wyjaśnia, że załoga Pyrrusa została zgłodzona z powodu nadużyć, jakich miała dopuszczać się względem mieszkańców Lokroi Epizephyrioi¹⁹. Nie ma potrzeby powątpiewać w historyczność przekazanej informacji, albowiem wiadomo, że plemiona południa Italii dosyć chętnie uczestniczyły w mezaliansach z obcymi najeźdźcami, czego przykładem jest chociażby druga wojna punicka, podczas której poszczególne społeczności dotychczasowych sprzymierzeńców Rzymu przechodziły na stronę Hannibala²⁰. Tradycja tego rodzaju zachowań miała dłuższy rodowód. Ostatnio L. Cappelletti wskazała na sojusz plemion Bruttyjców i Lukanów, zawarty z Pyrrusem przeciwko Rzymianom²¹. W tym kon-

¹⁶ F. Bräuninger, *Persephone*, RE Hlbd 37, Stuttgart 1937, kol. 959-966.

¹⁷ A. Oldfather, *Lokroi*, RE XIII, Stuttgart 1927, kol. 1356; D. Kienast, *Pyrrhos von Epeiros*, kol. 153; P. Garoufalas, *Pyrrhus, King of Epirus*, s. 115: *In the Locri there was the temple of Persephone, where remarkable treasures had accumulated over the years*. Warto nadmienić, że wspomniana świątynia została okradzona również w czasie drugiej wojny punickiej, zob. D. A. Kukofka, D. A., *Südtalien im Zweiten Punischen Krieg*, Frankfurt am Main 1990, s. 133-140.

¹⁸ A. Oldfather, *Lokroi*, kol. 1305-1306.

¹⁹ App., *Samn.*, 12, 3. Pozostawienie załóg Pyrrusa w Italii wydaje się koniecznością strategiczną, ponadto jasno wynika ze wskazówki, jaką zapamiętał Plutarch (*Pyrrh.*, 22, 6). Wynika z niej, że Pyrrus zobowiązał się do powrotu na Półwysep. Fakt przybycia Pyrrusa do Lokroi został potwierdzony w relacji Zonarasa (VIII, 6).

²⁰ J. Briscoe, *The Second Punic War*, CAH 2 VIII, Cambridge 1989, s. 76.

²¹ L. Cappelletti, *Lucani e Brettii. Ricerche sulla storia politica e istituzionale di due popoli dell'Italia antica (V-II sec. a.C.)*. Frankfurt am Main 2002, s. 116-127.

tekście sprawa Lokroi Epizephyrioi jest klasycznym przykładem pacyfikacji niepokornego miasta. Jednocześnie w pełni wiarygodne wydają się doniesienia wedle których Pyrrus mordował (κτείνων) mieszkańców Lokroi w sposób niezwykle okrutny, nieomal wstrętny (ὄμῶς)²².

Założenie to jest oczywiście możliwe do przyjęcia, tym bardziej że w obliczu wspomnianego wyżej deficytu finansowego Pyrrus był zdecydowany podjąć kroki uznawane za świątokradcze. Ponadto wydaje się, że charakter kultu Persefony w Lokroi Epizephyrioi może rzucać nieco więcej światła na czyn Pyrrusa. Sposób sprawowania czynności religijnych przez mieszkańców Lokroi był dosyć złożony, warto jednak zwrócić uwagę na jeden jego aspekt, a mianowicie stanowisko kapłańskie zwane *φιαληφόρος*. Do kompetencji osoby sprawującej ową funkcję kultową należało noszenie czaszy. Jak zaświadcza Polibiusz, Lokrowie mieli przejąć ten zwyczaj od Sykulów. Lud ten miał zostać usunięty przez Lokrów z tych terenów Italii, które ci zamierzali zająć. Wedle zwyczajów Sykulów funkcję *φιαληφόρος* pełnił chłopiec z najstawniejszego i najznakomitszego rodu. Chłopiec ten rozpoczynał składanie ofiar. Jak informuje dalej Polibiusz, Lokrowie przejęli tradycje Sykulów, a więc również i tę funkcję kapłańską. Do przyswojonego zwyczaju wprowadzili jednak pewną modyfikację, wedle której kompetencje właściwe *φιαληφόρος* sprawowała panna. Polibiusz podkreśla, że Lokrowie zdecydowali się na tę zmianę z uwagi na fakt, że w ich społeczeństwie „szlachectwo” wywodzone było od kobiet²³. Wskazówka ta wyraźnie sugeruje arystokratyczny charakter kultu Persefony w Lokroi. Na podstawie niniejszej informacji Polibiusza, z dużą dozą ostrożności można założyć następującą hipotezę: jeżeli Pyrrus dostrzegał swoją szansę w realizacji polityki społecznej w ugodzeniu w arystokrację grecką zamieszkującą południe Półwyspu Apenińskiego, to jego czyn mógł mieć nie tylko pragmatyczne, ale również i polityczne znaczenie. Pyrrus zyskiwał bowiem nie tylko dodatkowe zasoby materialne, ale i wyzyskiwał możliwe niezadowolenie niższych warstw społeczeństwa Lokroi przeciwko arystokracji. W ten sposób na bazie utrwalania podziałów społecznych mógł wzmacniać swoją władzę.

Pierwotne źródło informacji mówiącej o świątokradztwie Pyrrusa nie jest pewne. Dionizjusz mówi o pamiętnikach Pyrrusa oraz udziale Proksenosa²⁴.

²² App., *Samn.*, 12, 4. We frazie: ὄμῶς δ' αὐτοὺς καὶ πικρῶς κτείνων τε καὶ σὺλῶν ὁ Πύρρος przyjmując, może dosyć dowolnie, translację słowa ὄμῶς jako *nieomal wstrętny*, co moim zdaniem można zbliżyć pod względem znaczenia do tłumaczenia ὄμῶς jako *ordynarny*, por. Słownik grecko-polski, oprac. O. Jurewicz, tom II, Warszawa 2001, s. 539. Ponadto dosyć nośnym pod względem znaczeniowym wydaje się słowo πικρῶς, które poza zaproponowanym powyżej znaczeniem *nieubłagany* można rozumieć także jako *mściwy*, por. Słownik grecko-polski, tom II, s. 198. Tym samym przywołane znaczenie słowa πικρῶς sugeruje, że akcja Pyrrusa była zemstą za niewierność mieszkańców Lokroi. W sensie konceptualnym cytowana fraza nawiązuje do wcześniejszego passusu z dzieła Appiana, zob. App., *Samn.*, 12, 4.

²³ Pol., XII, 5, 11.

²⁴ Dion. Hal., XX, 10, 11.

Dosyć znaczącą pozycję zyskała hipoteza R. Schuberta wedle której Dionizjusz z Halikarnasu zaczerpnął swoją wiedzę na temat świętokradztwa od Proksenosa. Miał to jednak uczynić nie bezpośrednio, ale za pomocą dzieła Timajosa. Klasyk badań nad dziejami Pyrrusa, P. Lévêque, odniósł się do tej teorii sceptycznie²⁵. Mimo to podejrzenie, które pojawiło się w nauce za sprawą Schuberta, będzie miało dosyć istotny wpływ na kierunek moich dalszych rozważań.

Wedle świadectwa Dionizjusza, Pyrrus pierwotnie nie ważył się okradać świątyni, obawiając się, że zbezczeszczenie sanktuarium może stać się przyczyną szkodliwych konsekwencji. Na dokonanie zbrodni świętokradztwa miał się jednak zdecydować za sprawą namowy trzech przyjaciół. Są to skądinąd nieznane osoby: Εὐήγορος Θεοδώρου καὶ Βάλακρος Νικάνδρου καὶ Δείναρχος Νικίου²⁶. Prezentacja Dionizjusza służąca wprowadzeniu we właściwą opowieść o czynie Pyrrusa jest dosyć charakterystyczna z uwagi na fakt, iż zawiera w sobie elementy, które wskazują na udział tradycji wyraźnie sprzyjającej Pyrrusowi. W ujęciu prezentowanym przez Dionizjusza ciężar winy za świętokradztwo nie obarcza wyłącznie wodza, przeciwnie, wręcz zdejmuje z niego ciężar przewinienia. Tym samym wskazanie na udział Proksenosa w wykreowaniu pierwotnej wersji tej historii nie może być wykluczony²⁷. Trzeba przy okazji zauważyć, iż zabiegi literackie, zmierzające do „wybielenia” danej postaci, były stosowane w historiografii antycznej. Dosyć dobrą analogią obrazującą celowość takiego zabiegu jest rada, jakiej miał udzielić jeden z członków kartagińskiego sztabu Hannibal z przydomkiem Monomachos naczelnemu wodzowi wojsk punickich Hannibalowi podczas jego wyprawy na Italię w 218 roku p.n.e. W trakcie narady sztabu Monomachos miał doradzać Hannibalowi rozwiązanie problemów aprowizacyjnych za pomocą stosowania kanibalizmu²⁸. Zły doradca wodza kartagińskiego u Polibiusza zostaje określony mianem przyjaciela: τῶν φίλων Ἀντίβας ὁ Μονομάχος, podobnie jak nikczemni doradcy Pyrrusa o których mówi Dionizjusz: οἱ κάκιστοι καὶ ἀνοσιώτατοι τῶν φίλων²⁹. O ile jednak Polibiusz w sposób pomysłowy skontrował tradycję usiłującą odciążyć Hannibala³⁰, o tyle Dionizjusz raczej nieznacznie zniekształcił swój wzorzec lub też przedstawił wersję, która została już wcześniej zniekształcona. Z tego powodu, wbrew wspomnianemu

²⁵ R. Schubert, *Geschichte des Pyrrhos*, Königsberg 1894, s. 47, cyt. za: P. Lévêque, *Pyrrhos*, s. 500: *Mais l'opinion de Schubert, selon laquelle Proxénos n'aurait été connu de Denys que par l'intermédiaire de Timée, me semble une simple hypothèse* (podkr. moje). Na temat Proksenosa, zob. J. Perret, *Les origines de la légende troyenne de Rome*, Paris 1942, s. 438-439; D. Kienast, *Pyrrhos von Epeiros*, kol. 109; P. Lévêque, *Pyrrhos*, s. 28-30; P. Garoufalias, *Pyrrhus, King of Epirus*, s. 153 n.; G. Dobesch, *Proxenos no. 5*, KP 4, Stuttgart, 1979, kol. 1202.

²⁶ Dion. Hal., XX, 9, 9.

²⁷ Ma to swoje uzasadnienie źródłowe, por. przypis 24.

²⁸ Pol., IX, 24, 4-8; Liv., XXIII, 5, 12-13; Dio Cass., fr. 57, 3; G. Brizzi, *Pol., IX, 24, 4-8: Annibale e il suo 'doppio'?*, w: *Studi di Storia Annibalica*, ed. G. Brizzi, Faenza 1984, s. 9-32.

²⁹ Pol., IX, 24, 5; Dion Hal., XX, 9, 9.

³⁰ Pol., IX, 24, 8.

wcześniej sceptycyzmowi Lévêque'a można jednak mieć na myśli pośrednią rolę Timajosa, jaką miał odegrać w transferze informacji pomiędzy Proksenosem a Dionizjuszem.

Rozważania na temat porad Pyrrusowych *false friends* nie mają jednak na celu zanegowania autentyczności osób, które pouczyły wodza. Zawarty w źródłach topos nie musiał powstawać na skutek uciekania się do wykreowania nierzeczywistych postaci. Wracając do rozważanej powyżej analogii należy zauważyć, że nie ma podstaw, aby uważać Hannibala Monomachosa za owoc mistyfikacji źródłowej. Th. Lenschau skłonny jest identyfikować tę postać z trierarchą Hannibalem, wymienionym w innym miejscu dzieła Polibiusza³¹. Być może wymienione przez Dionizjusza osoby też mogą być postaciami historycznymi, zaś apokryficzna jest jedynie sama sytuacja, czyli początkowe wahania i późniejsza uległość Pyrrusa wobec rady przyjaciół³².

Widoczna stronniczość pierwotnej tradycji miała przede wszystkim nawiązywać do idealistycznego obrazu Pyrrusa, za pomocą którego kreowano wizerunek wodza wykazującego należyty szacunek względem bogów³³. Poza przekazaniem elementów wyraźnie schlebiających Pyrrusowi, opowieść o jego wyczynie przemyca również pierwiastki tradycji wrogiej tej postaci. Z omawianym świątokradztwem łączą się wyraźnie pejoratywne określenia. Chociażby u Dionizjusza znajdujemy terminologię, za pomocą której czyn Pyrrusa klasyfikowany jest jako występek (κάκη), czyn zbrodniczy (άνόσιος) i bezbożny (άθεος), przy czym elementy tej oceny łączone są ze wspomnianą grupą φιλούς³⁴. Waleriusz Maksymus w swojej skomasowanej wersji mówi o gwałcie (*violentas*) oraz nieprawości, czy też hańbie (*sordes*)³⁵. Appian zapamiętuje natomiast swoisty wzorzec ὕβρις Pyrrusa. Wódz podczas rabowania świątyni miał żartować, że pobożność nie w porę jest zabobonem (δεισιδαιμονία), zaś zabieranie bogactwa bez trudu jest pomysłowością³⁶.

Dzieje Hannibala znowu podsuwają tutaj pewnego rodzaju analogię. Ciceron w swoim dziele *De divinatione*, powołując się na Celiusza Antypatra przekazał historię o próbie obrabowania świątyni Junony, której miał podjąć się wódz punicki przebywający na przylądku Lacinium: *Hannibalem Coelius scribit, cum columnam auream, quae essem in fano Junonis Laciniae, auferre*

³¹ Pol., VII, 2, 3 – 6, IX, 24, 5; Th. Lenschau, *Hannibal no. 9*, RE 7, Stuttgart 1912, kol. 2351.

³² App., *Samn.*, 12, 6 mówi o straceniu grupy osób odpowiedzialnych za poddawanie Pyrrusowi pomysłu dotyczącego obrabowania świątyni. Więcej światła na te kwestie mogłyby rzucić badania nad sztabem Pyrrusa, które podobnie jak badania nad sztabami innych dowódców są jak dotąd raczej rzadko podejmowane. Na temat tej kwestii zob. M. Wolny, *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219–216/15 p.n.e.)*, EP VI, Olsztyn 2005, s. 7 n.

³³ Przykładem jest uczczenie Heraklesa w intencji powodzenia wyprawy na Sycylię, zob. Plut., *Pyrrh.*, 22, 8.

³⁴ Dion Hal., XX, 9, 9.

³⁵ Val. Max., 1, 1 ext 1.

³⁶ App., *Samn.*, 12, 4.

vellet dubitaretque. Cytowany passus wskazuje, iż celem Hannibala było zabranie złotej kolumny. Jak informuje dalej pisarz rzymski, Punijczyk miał wydać rozkaz przewiercenia kolumny, w celu sprawdzenia, czy nie jest ona jedynie pozłacana. Gdy próba wypadła pomyślenie, zdecydował się zabrać kolumnę. Wkrótce jednak we śnie ukazała się wodzowi Junona, która zagroziła, iż w przypadku dokonania kradzieży Hannibal straci także to oko, którym jeszcze dobrze widzi. Bystry wódz nie zlekceważył ostrzeżenia: *idque ab homine acuto non esse neglectum*. Z wydobytego za sprawą odwiertu złota, kazał sporządzić krówkę, którą umieszczono na szczycie kolumny³⁷.

Zarówno informacja o dokonanym świętokradztwie Pyrrusa w sanktuarium Persefony, jak i doniesienie o planowanym przez Hannibala ograbieniu świątyni Junony, wykazują wspólny motyw, jakim jest element wahania się dowódców. Hannibal, jak przystało na roztropnego męża, ma świadomość, iż gniew bogów jest w stanie wywołać okrutne konsekwencje. Wie to również Pyrrus, który – jak wynika z wymowy zapamiętanej przez Dionizjusza historii – nigdy nie śmiałyby posunąć się do kradzieży skarbów świątynnych, oczywiście gdyby nie rada wspomnianych „przyjaciół”. Obydwie historie wyrastają zatem z podobnego modelu propagandowego, który potwierdza skrupuły wodzów względem bogów. Podstawa ta wywodzi się z tradycji, która rozdziła się w najbliższym otoczeniu wodzów: w przypadku Hannibala był to najprawdopodobniej Silenos³⁸, zaś w przypadku Pyrrusa – Proksenos.

Zwieńczeniem opowieści o świętokradztwie w Lokroi Epizephyrioi jest przekazany przez pisarzy antycznych szczegół mówiący o gwałtownej burzy, która miała zniszczyć statki Pyrrusa. Żywiół stanowi tutaj wyraźne następstwo ὕβρις władcy Epiru. Statki po wypłynięciu z portu miały udać się do Tarentu. Początkowo nic nie zapowiadało, że zerwie się sztorm, dlatego też wedle intencji opowieści zdecydowano się wyruszyć w morze. Burza rozpętała się nagle³⁹, niczym żywiół pchnięty do działania za sprawą boskiego zrządzenia. Literatura antyczna stara się pokazać, że za swój świętokradczy czyn Pyrrus poniósł karę dwojakiego rodzaju. Następstwami wykroczenia były bowiem zarówno skutki krótkofalowe, to jest zniszczenie floty, jak i następstwa długofalowe, czyli ostateczne niepowodzenie zachodniej kampanii, a może nawet tragiczna śmierć Pyrrusa w Grecji. W takim ujęciu zakończenie historii o świętokradztwie to dobudowana, wybitnie apokryficzna puenta o wyraźnym zabarwieniu moralnym. Zarysowana atmosfera niesamowitości opisu nagle zrywającego się sztormu w istocie przywodzi na myśl koncepcję pisarską Timajosa, w której interwencje boskiej opatrności są wielokrotnie

³⁷ Cic., *De div.*, I, 48.

³⁸ Wynika to, między innymi, z kontynuacji wątku snów Hannibala podjętej przez Cycerona, zob. Cic., *De div.*, I, 49; por. M. Wolny, *Uwarunkowania sukcesów Hannibala w Italii na początku konfliktu z Rzymem 218–217 p.n.e. (do bitwy nad Jeziorem Trazymeńskim)*, Gdańsk 2005 (diss.), s. 332.

³⁹ Dion. Hal., XX, 9, 10; App., *Samn.*, 12, 5; obrazowo wyraża się też Val. Max., 1, 1 ext 1: *ui subitae tempestatis tota cum classe vicinis deae litoribus inlatus est* (podkr. moje).

podkreślane⁴⁰. Nie należy również wykluczać, że Timajos mógł tym łatwiej dobudować swoją historię, jeśli wiedział o dotkliwych stratach we flocie Pyrrusa. Światło na to zagadnienie mogłaby rzucić analiza przekazów dotyczących bitwy morskiej stoczonej z Kartagińczykami oraz tak zwanej zasadzki Mamertynow⁴¹.

Świętokradztwo Pyrrusa w świątyni Persefony w Lokroi Epizephyrioi w kontekście przebogatyh dziejów władcy Epiru jest jedynie ledwo wzmiankowanym epizodem. Niemniej jednak przeprowadzone powyżej rozważania pozwalają na wyciągnięcie wniosków, które wydają się istotne z uwagi na bardziej pogładowe spojrzenie na sytuację Pyrrusa w Italii przed bitwą pod Beneventum (275 p.n.e.). Analiza uwarunkowań historycznych wskazuje bowiem, że obrabowanie sanktuarium jest wydarzeniem stanowiącym próbę ratowania zasobów finansowych Pyrrusa, toteż w jego autentyczność nie należy powątpiewać. Historiograficzne ujęcie omawianego epizodu prezentuje jednak wersję dostosowaną do standardów historii moralnej, stąd pierwotnej informacji przydaje wiele elementów wyolbrzymiających skalę wykroczenia religijnego. Wedle tych historiograficznych założeń, świętokradztwo nie może pozostawać bez kary, dlatego pojawia się motyw burzy, który jest odwetem bogów. Morski epilog historii należy więc potraktować ahistorycznie. Rzeczywiste straty we flocie Pyrrusa mogły powstać w trakcie jego odwrotu z Sycylii, kiedy świątynia Persefony nie została jeszcze obrabowana. W tym sensie nie były one skutkiem, ale – jak starałem się wskazać – jedną z przyczyn owej kradzieży. Poza ekonomicznym czynnikiem warunkującym obrabowanie świątyni, możemy upatrywać jeszcze elementów realizacji polityki Pyrrusa w Italii. Napiętnowanie Lokroi miało być odstraszcającym przykładem dla innych ośrodków, które zechciałyby sprzeniewierzyć się Pyrrusowi. W obliczu deficytu zasobów militarnych mógł Pyrrus szukać swojej bazy logistycznej jedynie na terenie Italii. Kiedy zawiodła ta sposobność, władca Epiru skazany był już tylko na swoje przysłowiowe zwycięstwo.

⁴⁰ W trafny sposób na temat celów pisarstwa Timajosa wypowiedział się S. Śnieżewski, *Salustiusz i historia Rzymu. Studia porównawcze na tle historiografii greckiej i rzymskiej*, Kraków 2003, s. 124: *Wśród wielu pisarzy hellenistycznych dominowało przekonanie, że przestaniem historii jest wskazywanie ludziom wad moralnych, jak też odstręcanie ich od czynienia zła, które pociąga za sobą zgubne konsekwencje. Za przykład może posłużyć Timajos, który twierdził z całym przekonaniem, że klęskę wyprawy ateńskiej na Sycylii należy przypisać okaleczeniu posągów Hermesa w nocy, która poprzedziła wypłynięcie floty.* Sytuacja podnoszona w niniejszym artykule jest niemal analogiczna. Na temat pisarstwa Timajosa zob. H. R. Breitenbach, *Timaios no. 4*, KP 5, Stuttgart 1979, kol. 835-837.

⁴¹ Zagadnienie to analizowałem w swoim referacie zatytułowanym *Pojedynek Pyrrusa z wojownikiem mamertyńskim – przyczynek do rozważań nad wizerunkiem władcy Epiru zapamiętanym w dziele Plutarcha*, wygłoszonym podczas konferencji naukowej „Spotkania Dawnych Kultur: Etos Wojownika – Honor – Pojedynek” w Warszawie w dniach 23-25 listopada 2006 (publikacja w przygotowaniu).

SUMMARY

The sacrilege committed by Pyrrus, the ruler of Epirus, in the temple of Persephone located in Lokroi Epizephyrioi is an episode mentioned only briefly in the sources. Moreover, the historiographical perspective on the story in question was adjusted to the standards of a moral story, hence, the original information is accompanied by a number of elements designed to magnify the scale of this religious offence. According to these model assumptions, sacrilege may not go unpunished, hence, the motive of a thunderstorm as a divine retaliation. Although the author is rather sceptical towards the marine epilogue of the story as was remembered, he does not disassociate himself from the historical treatment of the losses in Pyrrus' fleet. In his opinion, the actual losses may have been incurred as early as during the withdrawal from Sicily, when the temple of Persephone had not yet been robbed. In this sense, they would not have been a consequence, but rather one of the causes, of the robbery. The author's analysis of the historical determinants indicates that the robbery of the sanctuary was a factual event. Apparently, Pyrrus' deed was an attempt to save his financial resources. However, it cannot be excluded that there was a deeper, political motive, which may have inspired Pyrrus to resort to what was widely regarded as a sacrilege. The author has reached this conclusion on the basis of his analysis of the cult of Persephone in Lokroi Epizephyrioi. The cult was aristocratic in nature and, what is more, by stigmatising the city in this way, Pyrrus could deter other cities from betraying him. In view of a deficit in military resources, Pyrrus was only able to look for a logistical base in Italy and, for this reason, such increased attention to social policy seems justified.